

Erdoğan nie zamierza odsyłać uchodźców do Syrii

18 marca 2022

Już w przyszłym roku w Turcji odbędą się wybory parlamentarne i prezydenckie. Tamtejszy prezydent Recep Tayyip Erdoğan zapowiedział więc, że po ich przeprowadzeniu nie zamierza odsyłać uchodźców z Syrii z powrotem do ich ojczyzny. Takie rozwiązanie zapowiadają natomiast opozycyjna centrolewica z Republikańskiej Partii Ludowej.

Trwająca od jedenastu lat wojna domowa w Syryjskiej Republice Arabskiej spowodowała masowy exodus jej obywateli. W samej Turcji według miejscowych służb imigracyjnych przebywać ma obecnie około 3,7 miliona Syryjczyków oraz milion osób innej narodowości. To właśnie na ich utrzymanie na tureckim terenie miliardy euro przeznacza obecnie Unia Europejska.

Po przyszłorocznych podwójnych wyborach syryjscy obywatele mają jednak pozostać w Turcji, choć w ich ojczyźnie powoli dogasa wspomniany wyżej konflikt. Erdoğan zapowiedział wprost, że Turcja wciąż będzie „portem dla ciemieżonych”. Dodał, że tego wymagają od Turków wyznawane przez nich islamskie wartości.

Turecki prezydent zareagował w ten sposób na słowa lidera tamtejszej opozycji. Kemal Kılıçdaroğlu z socjaldemokratycznej i kemalistycznej Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) powiedział, że po swoim zwycięstwie w ciągu dwóch lat przekona Syryjczyków do powrotu do ich kraju, tworząc ku temu warunki w samej Syrii.

W ostatnim czasie w Turcji coraz częściej dochodzi do waśni na tle narodowościowym. Turcy w związku z kryzysem gospodarczym obwiniają Syryjczyków o zabieranie im pracy i osłabianie wzrostu gospodarczego. Kilukrotnie doszło już zresztą do morderstw dokonanych przez Turków na syryjskich uchodźcach.

Na podstawie: Ahvalnews.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)